

OBCHODY 97 ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W LEGNICY

Uroczysta Msza Św. koncelebrowana w legnickiej Katedrze pod przewodnictwem ks. bp prof.dr hab. Zbigniewa Kiernikowskiego z udziałem sztandarów, duchowieństwa, Doroty Czudowskiej Senator RP, Ewy Szymańskiej Poseł RP, przedstawicieli władz samorządowych, służb mundurowych, organizacji politycznych, patriotycznych, religijnych zainaugurowała legnickiego obchody Święta Niepodległości w Legnicy. Po Mszy Św. na legnickim Rynku odbyła się uroczysta przysięga klas mundurowych Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 3. Wieczorem w auli Wyższego Seminarium Duchownego odbył się patriotyczny „kominek” harcerski z udziałem harcerzy z 710 Drużyny Wędrowniczej KEDYW im. Stefana „Grota” Roweckiego na czele z Drużynowym Arturem Torbińskim. 12 listopada w Auli parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa odbył się Wieczór Pieśni Patriotycznych tradycyjnie organizowany przez Klub Powiatowy Stowarzyszenia Polskich Chrześcijańskich Demokratów, gdzie uczestnicy wieczoru wspólnie śpiewali znane pieśni legionowe i niepodległościowe.

Wszystkich obecnych powitał Proboszcz parafii ks. kanonik Jan Mateusz Gacek. Wieczór rozpoczął Mazurek Dąbrowskiego, a następnie uczestnicy śpiewali pieśni, których okoliczności powstania i historię przybliżał w kilku słowach Ryszard Jaśkowski. Wcześniej uczestnicy spotkania wysłuchali krótkiego przypomnienia o okolicznościach odzyskiwania niepodległości przez Polskę w 1918 roku. Odzyskiwanie przez Polskę niepodległości było procesem stopniowym. Wybór 11 listopada uzasadnić można zbiegiem wydarzeń w Polsce z zakończeniem I wojny światowej dzięki zawarciu rozejmu w Compiègne 11 listopada 1918, pieczętującego ostateczną klęskę Niemiec. Dzień wcześniej przybył do Warszawy Józef Piłsudski. W tych dwóch dniach, 10 i 11 listopada 1918, naród polski uświadomił sobie w pełni odzyskanie niepodległości, a nastrój głębokiego wzruszenia i entuzjazmu ogarnął kraj. Jędrzej Moraczewski Pierwszy premier II RP opisał to słowami:

Niepodobna oddać tego upojenia, tego szału radości, jaki ludność polską w tym momencie ogarnął. Po 120 latach przysły kordony. Nie ma „ich”. Wolność! Niepodległość! Zjednoczenie! Własne państwo! Na zawsze! Chaos? To nic. Będzie dobrze. Wszystko będzie, bo jesteśmy wolni od pijawek, złodziei, rabusiów, od czapki z bączkiem, będziemy sami sobą rządili. (...) Cztery pokolenia nadaremno na tę chwilę czekały, piąte doczekało. (...)

W latach 1919–1936 rocznice odzyskania niepodległości świętowano w Warszawie jako uroczystości o charakterze wojskowym. Organizowano je zazwyczaj w pierwszą niedzielę po 11 listopada. W 1919 roku nie było sprzyjającej sytuacji by uczcić rocznicę odzyskania niepodległości, ponieważ trwały jeszcze wojny o granice Rzeczypospolitej. Pierwszy raz w pełni uroczystość upamiętniono odzyskanie niepodległości 14 listopada 1920. Tego dnia uhonorowano Józefa Piłsudskiego jako zwycięskiego Wodza Naczelnego w wojnie polsko-bolszewickiej wręczając mu buławę marszałkowską. Rangę święta państwowego nadano Świętu Niepodległości dopiero ustawą z dn. 23 kwietnia 1937 r. Miało ono łączyć odzyskanie suwerenności państwowej z zakończeniem I wojny światowej oraz upamiętniać

Józefa Piłsudskiego. Do czasu wybuchu II wojny światowej obchody państwowe odbyły się dwa razy: w 1937 i 1938. Podczas okupacji niemieckiej w latach 1939–1945 jawne świętowanie polskich świąt państwowych było niemożliwe. Jednak mimo to pamięć o Święcie Niepodległości starano się podtrzymywać. W dniach poprzedzających 11 listopada na murach, ogrodzeniach, płytach chodnikowych pojawiały się afisze, ulotki i napisy „Polska żyje”, „Polska zwycięży”, „Polska walczy”, „Jeszcze Polska nie zginęła”, „11.XI.1918” itp., a od 1942 roku także znak Polski Walczącej. Często króć pomniki przystrajano biało-czerwonymi kwiatami i proporczykami, a w miejscach o trwałej symbolice narodowej mocowano flagę narodową. W okresie PRL obchody rocznicy odzyskania niepodległości w dniu 11 listopada organizowane były nielegalnie przez środowiska niepodległościowe w tym piłsudczykowskie. Organizatorzy i uczestnicy tych uroczystości często byli represjonowani przez ówczesne władze państwowe. Wyjątek stanowiły lata 1980–1981, kiedy za sprawą działalności związku zawodowego „Solidarność” przywrócono Świętu Niepodległości należne miejsce w świadomości społecznej. Święto Niepodległości w dniu 11 listopada zostało przywrócone przez Sejm PRL ustawą z 15 lutego 1989 roku pod nazwą „Narodowe Święto Niepodległości. Ostatnie badania opinii publicznej wskazują, że jest to najbardziej cenione święto wśród świąt państwowych. W repertuarze wieczoru znalazły się następujące pieśni: **BYWAJ DZIEWCZĘ ZDROWE** – pieśń powstała w okresie Powstania Listopadowego. Autor i kompozytor nieznany. Przypuszcza się, że twórcą jest Rajnold Suchodolski, autor wielu pieśni patriotycznych z tego okresu. Żołnierz rusza do powstania, żegna się z dziewczyną słowami: „Bywaj dziewczę zdrowe”

Bolesław Lubicz-Zahorski jest autorem pieśni **PIECHOTA**, znanej także jako Ta szara piechota, Maszerują strzelcy czy Maszerują strzelcy, maszerują. Autor muzyki nieznany. Jedna z najbardziej znanych polskich piosenek żołnierskich, pochodząca według Romana Woynicza-Horoszkiewicza z okresu I wojny światowej. Nie została jednak opublikowana w żadnym ze śpiewników wydanych w tym okresie. W latach okupacji hitlerowskiej piosenka ta stanowiła zarówno dla żołnierza polskiego podziemia, jak i dla współdziałającego z nim społeczeństwa cenne źródło pieśniowych inspiracji. Śpiewali ją więc partyzanci z Armii Krajowej, Armii Ludowej i Batalionów Chłopskich, śpiewali także piosenkę z własnymi, aktualnymi tekstami tworzonymi do melodii piosenki z lat 1914–1918. Szary ich strój – szary kolor nosiła piechota wywodząca się z Legionów. Kolor ten jest symbolem skromności, poświęcenia i dzielności żołnierskiej tego wojska.

KADRÓWKA – piosenka ta powstała w czasie kilkudniowego marszu I Kompani Kadrowej, w dniach 6–12 sierpnia 1914 r. Żołnierz Kompanii Kadrowej Waclaw Łęcki – „Graba” wspominał okoliczności powstania popularnej piosenki: „Nocą z 5 na 6 sierpnia wyszliśmy, mijając pod parkiem Jordana salutującego w milczeniu Komendanta. Niepewność skończyła się niebawem: u końca parku zamiast pod Kopiec Kościuszki skręciliśmy w prawo – w stronę granicy. Cicho obchodziliśmy Kraków, gdzie mogli nas zatrzymać Austriacy. Gdzieś koło Prądnika zatrzymał nas jadący bryczką nasz ‘intendent’, obecny gen. Litwinowicz i uraczył bułkami i kielbasą nasze puste od wczoraj żołądki. Nastrój poważny poweselał, rozłożyliśmy się na trawie, a na środek drogi, zagryzając bułkę, wystąpił Oster i z

miejsca zaśpiewał nam piosenkę, która tak oddawała nasz nastrój w tej chwili, że raz podchwycona już nie zeszała z ust kompanii naszej i obiegała rychło pułk cały i całe Legiony... A melodia pieśni? Nie nastarcza ona żadnych problemów. Tekst ułożony został do znanej i śpiewanej w Strzelcu melodii andrusowskiej Piosenki znad Wisły *Siwa gaska, siwa, po Dunaju pływa*".

Słowa pieśni **MY PIERWSZA BRYGADA**, do melodii Marsza Kieleckiego, powstawały żywiołowo, układane na kwaterach i w okopach. Pierwsza podstawowa wersja tekstu powstała latem 1917 r. w pociągu wiozącym internowanych legionistów do Szczypiorna i w samym obozie. Autorem trzech pierwszych zwrotek jest literat, pułkownik Andrzej Hałaciński, a kolejnych zwrotek – oficer legionów Tadeusz Biernacki. *My, Pierwsza Brygada* w latach powojennych uważana była przez żołnierzy Marszałka Piłsudskiego niemal za hymn państwowy. Kiedy w latach 1926-1927 rozpoczęła się dyskusja, którą ze znanych pieśni uznać za hymn państwowy, m.in. proponowano, aby połączyć *Mazurka Dąbrowskiego* z *Pierwszą Brygadą*. 4 sierpnia 2007 roku Minister Obrony Narodowej swym postanowieniem uznał marsz *My Pierwsza Brygada* za Pieśń Reprezentacyjną Wojska Polskiego.

Utwór **ORLĄTKO** napisał Artur Franciszek Michał Opmman gorący patriota, wybitny poeta i pisarz, urodzony w Warszawie, zakochany we Lwowie. Utwór powstał w okresie Obrony Lwowa w listopadzie 1918 roku. Liczny i ofiarny udział dzieci i młodzieży w walkach o Lwów przeszedł do historii, a młodocianych *Obrońców Lwowa* nazwano *Lwowskimi Orłętami*. W sumie w walkach z ukraińcami uczestniczyło 1421 młodych obrońców, z których najmłodszy miał 9 lat. Cztery lata starszy Antoś Petrykiewicz który zmarł z odniesionych ran 28 grudnia 1918 roku, został pośmiertnie uhonorowany przez Marszałka Józefa Piłsudskiego Orderem Virtuti Militari i jest jak dotąd najmłodszym uhonorowanym tym zaszczytnym odznaczeniem. Po zaciętych walkach, 22 listopada 1918 roku Lwów był wolny.

UŁANI, UŁANI – pierwowzoru tej znanej pieśni należy szukać w czasach Księstwa Warszawskiego (lata 1807 – 1815). Piosenka śpiewana obecnie (z refrenem „Hej, hej, ułani, malowane dzieci”), powstała przed pierwszą wojną i cieszyła się dużą popularnością w polskich formacjach wojskowych w latach 1917–1918.

O MÓJ ROZMARYNIE – jedna z najbardziej znanych piosenek wojskowych. Piosenka rozpowszechniła się w czasie I wojny światowej. Nieznany autor przerobił ją na użytek Legionów z sześciowrotkowej piosenki ludowej. Siódmą, ósmą i dziewiątą dopisał poeta legionowy Wacław Denhoff – Czarnocki. W czasie II wojny światowej śpiewano ją w oddziałach partyzanckich i wojskowych. Obecnie jest także piosenką weselną i biesiadną.

PRZYBYLI UŁANI - jedna z najbardziej popularnych piosenek legionowych z okresu I wojny światowej. Autorem jej jest prawdopodobnie legionista Feliks Gwiżdż. Karol Poraj-Koźmiński zanotował: „Nadmienić trzeba, że Feliks Gwiżdż jest autorem szeregu piosenek żołnierskich, a przede wszystkim jednej z najpopularniejszych *Przybyli ułani pod okienko*. Autor napisał 6 zwrotek, resztę – tak, jak to powinno być – dorobili sobie sami żołnierze”. Autor muzyki nie jest znany.

BIAŁE RÓŻE – jedna z najbardziej znanych piosenek żołnierskich z czasów I wojny światowej. Jak większość piosenek śpiewanych przez Wojsko Polskie w dwudziestoleciu międzywojennym i w czasie kampanii 1939, napisał ją poeta młodopolski, dziennikarz i historyk sztuki, Jan Lankau z Krakowa w 1918 r. W późniejszym okresie do tekstu włączono także zwrotki z podobnej piosenki, pióra poety Kazimierza Wroczyńskiego. Już w 1919 r. piosenka została wydana nakładem księgarni muzycznej B. Rudzkiego w Warszawie, w cyklu „Żołnierska dola”. Autorem melodii jest Mieczysław Kozar-Słobódzki. W latach 1939–1945 śpiewano ją powszechnie w Wojsku Polskim na Wschodzie i na Zachodzie.

WOJENKO – Niezwykle popularna piosenka legionowa, do tej pory anonimowa. Wydrukowana po raz pierwszy w 1919 r. w śpiewniku Bogusława Szula, który zanotował: „W sierpniu 1917 r. na ćwiczeniach zasłyszałem nową melodię nieznaną mi w swojej kompanii, mocno tym zdziwiony (jako że taki piosenkarz jak ja, wszystkie znać powinien) przysłuchałem się, przyłączyłem do śpiewu, a potem pytam: Skądęście wzięli tę piosenkę? Nie wiadomo, panie poruczniku... (...) W trzy tygodnie potem już znały tę piosenkę całe legiony. Dziś to jedna z najwięcej śpiewanych i najpiękniejszych, a bezimiennych piosenek”.

Pieśń **PŁYNIE WISŁA, PŁYNIE** pochodzi z II połowy XIX wieku. Jest anonimową odmianą słowną i melodyczną napisanego przez Edmunda Wasilewskiego w 1840 r. krakowiaka **Od południa stoi**. Odegrała ona olbrzymią rolę wychowawczą w czasach niewoli, okupacji i zniewolenia komunistycznego

Pieśń **POLSKIE KWIATY**– siostra Magdalena Nazaretanka jest autorką słów i muzyki tego utworu. Powstał on przed II wojną światową z okazji przyjazdu z Ameryki do Polski jednej z sióstr z zakonu Nazaretanek.

ROTA – czterozwrotkowy wiersz napisany przez Marię Konopnicką w 1908 roku pod wpływem oburzenia prześladowaniami polskośći w zaborze pruskim. Do wiersza Feliks Nowowiejski napisał muzykę. Pieśń została po raz pierwszy wykonana publicznie przez kilkuset chórzystów z terenów objętych zaborami 15 lipca 1910 roku w Krakowie, w czasie uroczystości odsłonięcia Pomnika Grunwaldzkiego, zorganizowanej w 500 rocznicę zwycięstwa Króla Władysława Jagiełły w bitwie pod Grunwaldem. Po odzyskaniu niepodległości była konkurentem Mazurka Dąbrowskiego do miana hymnu narodowego. W czasie stanu wojennego śpiewana ze zmianą w drugiej zwrotce „ Aż się rozpadnie w proch i w pył sowiecka zawierucha”. Naszym śpiewom akompaniował przy akordeonie Witold Klocek członek Zespołu Pieśni i Tańca „LEGNICA”.

OPRACOWANIE WŁASNE: RYSZARD JASKOWSKI